

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA:	Ewa Głowacka
Sędzia SA:	Tadeusz Nowakowski (spr.)
Sędzia SA:	Aleksandra Marszałek

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2012 r. na posiedzeniu niejawnym we Wrocławiu

sprawy z wniosku: **S. K.**

z udziałem: **G. K., W. K., M. K., P. B., A. S., S. M. (1), V. C., T. N., S. J., E. Ł., R. Z., G. B., U. T. (1) i R. K. (1)**

o wydanie zakazu publikowania nieprawdziwych informacji, nakazanie ich sprostowania, przeproszenia wnioskodawcy i wpłacenia kwoty 10.000 złotych na rzecz instytucji charytatywnej

na skutek zażaleń wnioskodawcy oraz uczestników postępowania

na postanowienia Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 18 kwietnia 2012 r., sygn. akt I Ns 115/12 oddalające zarzut braku zdolności sądowej i procesowej uczestnika postępowania oraz w przedmiocie publikacji prasowej pt. „(...)”

### **p o s t a n a w i a:**

***I. oddalić zażalenie na postanowienie oddalające zarzut braku zdolności sądowej i procesowej uczestnika postępowania;***

***II. zmienić zaskarżone postanowienie w przedmiocie publikacji pracowej pt. „(...)” w pkt II w ten sposób, że w opisanym w tym punkcie sprostowaniu po słowach: „zarzucając S. K., W., finansowanie kosztów kampanii wyborczych z funduszy gminnych” dodać: „oraz udzielanie radnym, ich krewnym i znajomym ulg podatkowych” oraz w pkt III w ten sposób, że w zredagowanym w nim tekście przeproszenia po słowach: „tj. za zarzucenie wójtowi finansowania kampanii wyborczych z funduszy gminnych” dodać: słowa „oraz udzielanie radnym, ich krewnym i znajomym ulg podatkowych”;***

***III. w pozostałym zakresie zażalenie wnioskodawcy oraz zażalenie uczestników postępowania w całości oddalić.***

## UZASADNIENIE

Zaskarżonymi postanowieniami Sąd Okręgowy oddalił zarzut braku zdolności sądowej i procesowej uczestnika postępowania, a nadto zakazał uczestnikom postępowania publikowania w prasie, w internecie, poprzez rozpowszechnianie drogą pocztową, poprzez rozsyłanie lub rozdawanie w formie ulotek oraz każdą inną możliwą

drogą rozpowszechniania, materiałów zawierających nieprawdziwą informację w postaci odezwy, apelu do (...) zatytułowanego „(...)” podpisanego przez Inicjatora Referendum i opublikowanego w tygodniku (...) nr 777 z dnia 12-18 kwietnia 2012 r. na stronie VIII (pkt I); nakazał uczestnikom postępowania sprostowanie nieprawdziwej informacji poprzez zamieszczenie na swój koszt w dzienniku (...) na stronie 8, czcionką tego samego typu i tej samej wielkości, jaką nastąpiło opublikowanie nieprawdziwej informacji, tekstu o następującej treści: „Sprostowanie informacji opublikowanej przez Inicjatora Referendum w tygodniku (...) nr 777 z dnia 12-18 kwietnia 2012 r. na stronie VIII, w apelu zatytułowanym „(...)” Inicjator Referendum, tj. Grupa (...) w składzie: G. K. (pełnomocnik), W. K., M. K., P. B., A. S., S. M. (2), V. C., T. N., S. J., E. Ł., R. Z., G. B., U. T. (2) i R. K. (2) informuje, iż w apelu do (...), opublikowanym w tygodniku (...) nr 777 z dnia 12-18 kwietnia 2012 roku na stronie VIII pod tytułem „(...)”, Inicjator Referendum zarzucając S. K., W., finansowanie kosztów kampanii wyborczych z funduszy gminnych podał nieprawdę” (pkt II), nakazał uczestnikom postępowania przeproszenia wnioskodawcy poprzez opublikowanie na swój koszt, pod sprostowaniem wskazanym w punkcie II postanowienia, w dzienniku (...), na stronie 8, tekstu o następującej treści: „Jednocześnie Inicjator Referendum, tj. Grupa (...) w składzie: G. K. (pełnomocnik), W. K., M. K., P. B., A. S., S. M. (2), V. C., T. N., S. J., E. Ł., R. Z., G. B., U. T. (2) i R. K. (2) przeprasza S. K., W. Gminy N., za podanie nieprawdziwej informacji w apelu do (...) opublikowanym w tygodniku (...) nr 777 z dnia 12-18 kwietnia 2012 r. na stronie VIII, pod tytułem „(...)”, tj. za zarzucenie wójtowi finansowania kampanii wyborczych z funduszy gminnych (pkt III). W pozostałej części wniosek oddalił (pkt IV) oraz zniósł wzajemnie koszty postępowania między uczestnikami (pkt V).

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wyjaśnił, że niezasadny był zarzut braku zdolności sądowej i procesowej uczestnika postępowania. Wnioskodawca jako uczestników wskazał osoby fizyczne posiadające status inicjatorów referendum oraz posiadające zdolność sądową i procesową. Wskazanie we wniosku jako uczestnika inicjatora referendum (a następnie wymienienie osób fizycznych z imienia i nazwiska) należy odczytywać wyłącznie jako wskazanie, że osoby wskazane w dalszej kolejności wchodzi w skład grupy inicjującej referendum lokalne, a nie by było to określenie samoistnego uczestnika postępowania.

Odnosząc się zaś do wniosku S. K. Sąd I instancji, powołując się na treść art. 35 ust. 1 pkt 1-5 ustawy o referendum lokalnym, wskazał, że z żądaniami w przepisie tym wymienionymi wystąpić może tylko osoba, której dobra zostały naruszone określoną publikacją, nie ma natomiast legitymacji do występowania z żądaniami w imieniu innych osób pomówionych, bez względu na powiązania ustrojowe czy organizacyjne. Wskazując na powyższe Sąd ten wyjaśnił, że kwestionowany we wniosku zarzut korzystania przez radnych ich krewnych oraz znajomych z ulg podatkowych może być rozumiany jedynie jako odnoszący się wprost do radnych Gminy N., z całokształtu publikacji nie można wnioskować, iż może on zostać odebrany jako skierowany bezpośrednio czy pośrednio w stosunku do wnioskodawcy. W ocenie Sądu I instancji w publikacji wyraźnie wskazano na korzystanie z ulg a nie ich udzielanie, a jedynie tak sformułowany zarzut można byłoby bez wątpliwości przyjąć za godzący w samego wnioskodawcę. Z tej samej przyczyny Sąd I instancji oddalił wniosek w zakresie w jakim żądania dotyczą radnych Gminy N., skoro brak legitymacji do dochodzenia takich żądań przez wnioskodawcę.

Uwzględniając częściowo wniosek Sąd Okręgowy miał na uwadze, że informacje zawarte w publikacji przez uczestników postępowania, określane jako ewentualne powody apelowania przez wnioskodawcę o nieuczestniczenie referendum należy traktować jako zarzuty odnoszące się do konkretnego postępowania ogólnie ocenianego jako naganne i nieetyczne. Zarzut finansowania kampanii wyborczych z funduszy gminnych jest wskazaniem na nieuprawnione, dokonane niezgodnie z prawem, wykorzystanie ze środków finansowych, służących zaspakajaniu potrzeb mieszkańców jednostki samorządowej. Zarzut ten podlega weryfikacji pod kątem prawdziwości, czemu uczestnicy postępowania nie podołali. Formułując zarzuty pod adresem wnioskodawcy nie mieli wiarygodnych informacji na temat faktów wskazanych w kwestionowanej odezwie, co sami przyznali w toku przesłuchania. Wbrew stanowisku uczestników postępowania Sąd Okręgowy uznał, że sposób formułowania tego zarzutu jest kategoryczny i pomimo zastosowania formy pytającej nie wskazuje, jakoby sami uczestnicy mieli jakiegokolwiek wątpliwości czy opisywane przez nich negatywne zachowania mają miejsce. Sąd I instancji nie dał wiary uczestnikom postępowania, jakoby treść tej publikacji została zmieniona przez wydawcę bez ich wiedzy.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji doszedł do przekonania, że należy zakazać uczestnikom postępowania publikowania w przyszłości całej treści publikacji, w której ukazały się informacje niezgodne z prawdą. Za zasadne ocenił ten Sąd także żądanie sprostowania nieprawdziwej informacji dotyczącej finansowania przez wnioskodawcę kampanii wyborczych z funduszy gminnych. Traktując zarzuty uczestników postępowania jako niezasadne Sąd Okręgowy uwzględnił także żądanie nakazania przeproszenia wnioskodawcy za podanie nieprawdziwych informacji, a przy tym wnioskowana forma sprostowania i przeproszenia jest odpowiednia dosunięcia skutków naruszenia.

Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek o zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, bowiem w niniejszej sprawie ochrona udzielona wnioskodawcy w pkt I, II i III postanowienia jest wystarczająca do usunięcia skutków naruszenia i stanowi dostateczną dolegliwość do uczestników.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Wnioskodawca we wniesionym zażaleniu, zaskarżając wydane postanowienie w części, a to w zakresie pkt IV i V, zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 1c w zw. z art. 1 pkt 1 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, art. 6a ust. 4a ustawy o podatku rolnym oraz art. 6 ust. 1 ustawy o podatku leśnym w zw. z art. 13 § 1 pkt 1 i art. 67a § 1 ordynacji podatkowej przez ich nieuwzględnienie i pominięcie okoliczności, że organem podatkowym właściwym w sprawach udzielenia ulg w zobowiązaniach podatkowych w przedmiocie podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości jest wójt, tym samym zarzucanie że radni i ich krewni korzystają z ulg podatkowych jest zarzutem skierowanym wprost przeciwko wnioskodawcy jako W.. Skarżący wskazał także na naruszenie art. 35 § 1 pkt 5 ustawy o referendum lokalnym przez jego niezastosowanie i uznanie, że stosowane środki są wystarczające dla zapobiegnięcia negatywnych skutków publikacji Inicjatora Referendum, podczas gdy zachowanie uczestników postępowania wskazuje na to, że środki te nie zapobiegą dalszym naruszeniom. Wnioskodawca dalej zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez pominięcie części zeznań wnioskodawcy wskazujących na zarzut umarzania podatków radnym uderza w wójta jako organ podatkowy, art. 35 § 1 pkt 3 i 4 ustawy o referendum lokalnym przez oddalenie wniosku w zakresie sprostowania nieprawdziwych informacji o umarzaniu radnym, ich krewnym zaległości podatkowych przez wójta oraz przeproszenia za podanie tych informacji, art. 35 § 1 pkt 5 ustawy o referendum lokalnym przez jego niezastosowanie i oddalenie wniosku o zasądzenie kwoty 10.000 zł na rzecz instytucji charytatywnej pomimo, że poczucie bezkarności i nieustanne publikowanie przez uczestników postępowania nieprawdziwych informacji wskazuje na nasilenie złej woli, naruszenie zasad współzycia społecznego i zasad uczciwego prowadzenia kampanii referendalnej, a wreszcie naruszenie art. 520 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie i pominięcie okoliczności, że w razie sprzeczności interesów uczestników postępowania nieprocesowego uzasadnione jest orzeczenie o kosztach postępowania zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Formułując powyższe zarzuty wniósł o zmianę postanowienia i uwzględnienie w pkt II i III postanowienia w treści sprostowania i przeproszenia informacji o korzystaniu przez radnych i ich krewnych oraz znajomych z ulg podatkowych oraz nakazanie uczestnikom postępowania wpłacenie na rzecz wskazanej instytucji charytatywnej kwoty 10.000 zł, a także zasądzenie od uczestników postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania.

Uczestnicy postępowania wnieśli dwa zażalenia.

W pierwszym polemizując z orzeczeniem Sądu I instancji oddalającym zarzut braku ich zdolności sądowej i procesowej, zaskarżając je w całości, zarzucili naruszenie art. 222 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. na skutek nieuwzględnienia zarzutu braku zdolności sądowej po stronie uczestnika postępowania – inicjatora referendum. Wskazując na powyższe wnieśli o jego zmianę i odrzucenie wniosku. W uzasadnieniu powtórzyli stanowisko wyrażane w toku postępowania, iż oznaczony przez wnioskodawcę uczestnik postępowania - inicjator referendum – zgodnie z przepisami ustrojowymi nie ma zdolności sądowej i procesowej.

Skarżąc orzeczenie w zakresie publikacji, w częściowo uwzględniającej wniosek, zarzucili naruszenie art. 35 ust. 1 pkt 2, 3, 4 ustawy o referendum lokalnym na skutek uznania, że uczestnicy w swym apelu do mieszkańców gminy zarzucili

wójtowi finansowanie kampanii wyborczych z funduszy gminnych, przez co jakoby podali nieprawdziwą informację w rozumieniu tego przepisu, zakazanie uczestnikom publikacji w jakiegokolwiek formie materiałów zawierających powyższą informację, nakazanie uczestnikom postępowania sprostowania tej informacji przez zamieszczenie na swój koszt tekstu o treści ustalonej w postanowieniu, nakazanie uczestnikom postępowania przeproszenia wnioskodawcy za podanie nieprawdziwej informacji przez opublikowanie tekstu przeprosin w sposób i formule ustalonej postanowieniem. Wskazując na powyższe zarzuty uczestnicy postępowania wnieśli o jego zmianę i oddalenie wniosku w całości i zasądzenie na rzecz każdego z uczestników zwrotu kosztów postępowania, ewentualnie o jego uchylenie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Sąd Apelacyjny uznał, że zażalenie wnioskodawcy zasługuje na częściowe uwzględnienie, natomiast zażalenia uczestników postępowania są w całości bezzasadne.

Na wstępie należy przesądzić o zdolności sądowej i procesowej uczestników postępowania, jako że ta warunkuje możliwość prowadzenia postępowania w sprawie. Sąd Apelacyjny rozważając zarzuty uczestników postępowania w tym zakresie uznał je za nietrafne. Pomijając rozważania nad trafnością wyводу w zakresie zdolności sądowej i procesowej inicjatora referendum, który stanowi grupa co najmniej 15 obywateli (art. 11 ustawy o referendum lokalnym) i któremu zgodnie z ustawą ustawodawca przyznał jedynie ściśle określone uprawnienia i kompetencje w procesie organizowania i przeprowadzania referendum oraz zatwierdzania jego ważności, zważyć trzeba, a próbując w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji, że z wniosku jednoznacznie wynika, że uczestnikami postępowania nie jest jakiś podmiot zbiorowy, ale konkretnie wskazane z imienia i nazwiska 14 osób. To, że osoby te w są inicjatorami referendum lokalnego rzutuje na ich legitymację bierną do występowania w niniejszym postępowaniu, a nie na zdolność sądową czy procesową. Zdolność tę gdy chodzi o uczestników postępowania należy oceniać z uwzględnieniem art. 64-65 k.p.c., a przesłanki wskazane w tych przepisach nie były kwestionowane. Powyższe prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji słusznie odmówił odrzucenia wniosku.

Co się zaś tyczy samego żądania wniosku opartego o treść art. 35 ustawy o referendum lokalnym na wstępie wskazać trzeba, że Sąd Apelacyjny za podstawę swojego rozstrzygnięcia w całości przyjął ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy, uznając je za prawidłowe i zgodne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd Odwoławczy podzielił również w większości ocenę prawną i wnioski Sądu I instancji, wyprowadzone na podstawie tych ustaleń.

Zgodnie z treścią powołanego powyżej przepisu jeżeli plakaty, hasła, ulotki, wypowiedzi albo inne formy propagandy i agitacji zawierają nieprawdziwe dane i informacje, każdy zainteresowany ma prawo złożyć do sądu okręgowego wniosek o: orzeczenie konfiskaty takich materiałów, wydanie zakazu publikowania takich materiałów, nakazanie sprostowania informacji, nakazanie przeproszenia pomówionego, nakazanie uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 10.000 złotych na rzecz instytucji charytatywnej, zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty do 10.000 złotych tytułem odszkodowania.

Tymczasem w sprawie niewątpliwym był fakt dokonania przez uczestników postępowania publikacji na łamach tygodnika (...) publikacji pt. „(...)”, w której znalazły się nieprawdziwe informacje pod adresem wnioskodawcy. Wbrew stanowisku uczestników postępowania analiza tekstu publikacji nie pozwala na stwierdzenie, że tekst ten miał wyłącznie formę zapytania, które ze swej natury nie mogło mieć żadnej wartości logicznej, której można przypisać znamiona prawdy i fałszu. Zważyć trzeba, że rzekome pytania adresowane do wójta i radnych w istocie stanowiły sformułowane, konkretne zarzuty o niewłaściwe postępowanie, wykorzystywanie władzy lub środków publicznych. Z zeznań uczestnika postępowania M. K. jednoznacznie wynika, że pierwotnie sformułowany tekst został następnie opatrzone znakami zapytania, aby wywołać debatę na ten temat. Jednakże nawet jeśli zamiarem uczestników postępowania było wywołanie dyskusji na wskazane tematy, podjęcie debaty publicznej, to jednak zastosowane przez nich środki wyrazu były nadmierne dla osiągnięcia tego celu. Trzeba bowiem pamiętać, że pytania zawarte w kwestionowanej publikacji, poprzedzone stwierdzeniem, jakoby były to „podpowiedzi” dlaczego władze nie

chcą by mieszkańcy uczestniczyli w referendum, ze swej istoty mają co najmniej charakter sugerujący niewłaściwe postępowanie w życiu publicznym. Podpowiedź ze swej istoty, w odróżnieniu od pytania, musi zawierać określoną informację, przekaz, w niniejszej sprawie przekaz ten był bardzo negatywny. Tym samym odbiorcom tych wypowiedzi został narzucony określony odbiór tych wypowiedzi, stworzono przekonanie, że zarzuty rzeczywiście zaistniały.

W konsekwencji przyjęta przez uczestników postępowania forma pytająca nie miała znaczenia dla oceny naruszenia dóbr wnioskodawcy.

Nie są trafne zarzuty, jakoby treść tej publikacji została zniekształcona przez wydawcę. Podkreślić należy, że zmiana treści tego typu publikacji wymagała akceptacji uczestników postępowania, a gdyby faktycznie została dokonana wbrew ich woli, obowiązkiem ich było dokonanie sprostowania w kolejnym wydaniu tego periodyku, czego próby uczestnicy nie podjęli.

Dalej należy wskazać, że uczestnikom postępowania przysługuje oczywiście prawo do krytyki postępowania władz, jednakże, jak zasadnie wskazał Sąd I instancji, realizacja prawa do krytyki musi mieć oparcie w sprawdzonych informacjach, bądź też zawierać zastrzeżenie, że opiera się na przesłankach, które krytykujący ma podstawy uważać za prawdziwe. Ze zgromadzonego w rozpoznawanej sprawie materiału dowodowego wynika zaś, że uczestnicy postępowania redagując i umieszczając w tygodniku (...) artykuł pt. „(...)” zawarli w nim informacje niesprawdzone, bazujące na nieprawdziwych zarzutach, nastawione wyłącznie na osiągnięcie korzystnego wyniku referendum i odwołanie obecnych władz. Co przy tym istotne uczestnicy postępowania nawet nie podjęli próby wykazania, jakoby istniały jakiegokolwiek przesłanki usprawiedliwiające formułowanie pod adresem wnioskodawcy zarzutów o finansowanie kampanii wyborczych z funduszy gminnych, bądź korzystania z ulg podatkowych.

W tym miejscu należy wskazać, że w ocenie Sądu Apelacyjnego rację ma wnioskodawca, w zakresie w jakim wskazuje, że posądzenie o korzystanie przez radnych z ulg podatkowych wprawdzie faktycznie stawia ich samych w złym świetle, to także wójta jako organ podatkowy, który z uwagi powiązania rodzinno – towarzyskie, czyni niewłaściwy użytek ze swych uprawnień. Zgodzić się należało, że wniosek S. K. w zakresie, w jakim żądał sprostowania i przeproszenia za sformułowanie o korzystaniu przez radnych i ich krewnych oraz znajomych z ulg podatkowych nie zasługiwał na uwzględnienie, skoro wnioskodawca nie był legitymowany do żądania ochrony dobrego imienia tych osób. Jednakże jak wyżej wskazano takie sformułowanie, w kontekście innych jeszcze zarzutów stawianych wójtowi, zawiera także jednoznaczne posądzenie wójta, jako organu podatkowego, o udzielenie takich ulg podatkowych osobom z kręgu radnych, ich rodzin i znajomych. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że uzasadnionym w rozpoznawanej sprawie było udzielenie wnioskodawcy ochrony przez nakazanie sprostowania informacji jak również nakazanie uczestnikom złożenia oświadczenia zawierającego przeprosiny wnioskodawcy. Tym niemniej z uwagi na niejednoznaczną treść zaproponowanego przez wnioskodawcę tekstu przeproszenia sformułowaną tak we wniosku jak i w zażaleniu, Sąd w ramach przyznanej mu kognicji, odmiennie zrehabilitował tekst sprostowania. Ostatecznie należało uzupełnić tekst sprostowania i przeproszenia stwierdzenie o udzielaniu radnym, ich krewnym i znajomym ulg podatkowych.

Na koniec wskazać należy, że zgodnie z art. 36 ust. 2 ustawy o referendum lokalnym w stosunku do sprostowań informacji i danych opublikowanych w prasie innej niż dziennik sąd okręgowy wskazuje dziennik, w którym sprostowanie ma być zamieszczane na koszt obowiązującego w ciągu 48 godzin. Stąd pomimo wniosku wnioskodawcy o dokonanie sprostowania i przeproszenia w tygodniku (...), słusznie Sąd I instancji jako odpowiedni do wykonania tych obowiązków wskazał dziennik (...)

W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie nie zaistniały przesłanki do zasądzenia od uczestników postępowania na rzecz wskazanej organizacji charytatywnej kwoty 10.000 zł. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, iż dolegliwość zastosowanych już środków udzielonej ochrony jest wystarczająca. Zważyć trzeba, że koszt opublikowania tak sprostowania, jak i tekstu przeproszenia nie jest mały, ponadto referendum jest przewidziane już na 22.04.2012 r., a także wnioskodawca poza własnym przekonaniem o możliwości dalszych naruszeń nie wskazał na takie działania

uczestników postępowania, które poddawały by w wątpliwość adekwatność i skuteczność zastosowanych środków ochrony.

Wbrew zarzutom wnioskodawcy Sąd I instancji słusznie zastosował, orzekając o kosztach postępowania art. 520 § 1 k.p.c.